

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 70/23</b>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
1.1. <b>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 15 grudnia 2022 r., sygn. akt III K 106/21			
1.2. <b>Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońcy oskarżonego			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. <b>Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. <b>Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
1.5. <b>Ustalenie faktów</b>				
1.1.3. <b>Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. <b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. <b>Ocena dowodów</b>				
1.1.5. <b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. <b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. <b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>Obrońca oskarżonego Z. Z. (1) zaskarżył ww. wyrok w całości i w apelacji zarzucił:</p> <p>„1. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na pominięciu wynikających z zeznań świadka K. P.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

(1) okoliczności, że oskarżyciel posiłkowy nie żądał wydania przedmiotu w dniu 10 października i świadek na zlecenie oskarżyciela posiłkowego nie miał w pierwszej kolejności podjąć czynności odebrania rzeczy od oskarżonego, a faktycznie miał podjąć działania zmierzające do uzyskania zapłaty za usługę leasingu i pozostawić przedmiot leasingu u oskarżonego, a w konsekwencji przyjęcie, że działania oskarżonego polegały na przywłaszczeniu powierzonej mu rzeczy co mogło mieć wpływ na treść wyroku przez ustalenie, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo,	# zasadny
	# częściowo zasadny
	# niezasadny
2. na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, tj.	
1) art. 7 k.p.k., przez dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego Z. Z. (1) i brak dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której	

wykazywał, że działał w przeświadczeniu, że może korzystać z rzeczy, a właściciel nie domagał się jej zwrotu, podczas gdy wyjaśnienia te korespondują z zeznaniami świadka K. P. (1), co mogło mieć wpływ na treść wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa,

2) art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. polegającą na zaniechaniu przez Sąd wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy związanych z wartością będącej przedmiotem przywłaszczenia wiertnicy i dowolnego przyjęcia, iż wartość przywłaszczonej wiertnicy wynosi 302.580,00 zł, pomimo tego, że okoliczność ta nie wynika z dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, a istniała możliwość ustalenia wartości tej wiertnicy przez biegłego, co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie

	<p>kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu,</p> <p>3) art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. przez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych obrony z zeznań świadków: I. K. (1) i M. W. (1) wobec uznania, że okoliczność, która ma być udowodniona ww. zeznaniami nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w kontekście stawianego oskarżonemu zarzutu, podczas gdy zeznania te pozwoliłyby ustalić stan rzeczy ruchomej, a w konsekwencji jej wartość w dacie przywłaszczenia, co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu.”</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego Z. Z. (1) okazała się zasadna jedynie w niewielkim zakresie. Wprawdzie sposób sformułowania przedstawionych w</p>			



niej zarzutów budzi zastrzeżenia co do celności wskazania przepisu prawa, jako naruszonego postępowaniem sądu, czy też zrzęczości zaprezentowania, na czym polegało podnoszone uchybienie, jednakże w uzasadnieniu apelacji trafnie zwrócono uwagę na niższą, rzeczywistą wartość przedmiotu przywłaszczenia, co z kolei implikowało odpowiednią zmianę zaskarżonego wyroku (także w zakresie kary), rzecz jasna na korzyść oskarżonego.

Zasadnicze zarzuty przedstawione w petium skargi odwoławczej obrońcy, wobec ich merytorycznej nietrafności, nie mogły wywołać korekty wydanego orzeczenia w generalnie postulowanym przez skarżącego kierunku (uniewinnienie), czy też skutkować, równie oczekiwany - rozstrzygnięciem kasatoryjnym. W tym ostatnim aspekcie obrońca oskarżonego Z. Z. (1), zarówno w

apelacji, jak i na rozprawie odwoławczej, w ogóle nie wskazał nawet, z jakich to in concreto powodów i na jakiej podstawie prawnej (w świetle treści art. 437 § 2 k.p.k.), Sąd Apelacyjny miałby zdecydować „o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I instancji”, skoro nie podnosił ani przyczyn z art. 439 § 1 k.p.k., ani (co oczywiste) z art. 454 k.p.k., ani też nie podkreślał perspektywy (konieczności) przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości (arg. ex art. 437 § 2 in fine k.p.k.).

Wniesiona apelacja kwestionuje de facto poczynione zasadnicze ustalenia faktyczne, zaś sformułowane w niej zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, mają jedynie charakter instrumentalny.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd I instancji w prawidłowy sposób i zasadniczo

wnikliwie  
przeprowadził  
postępowanie, co  
pozwoliło poczynić  
prawidłowe (co do  
istoty sprawstwa)  
ustalenia faktyczne,  
właściwie  
przeprowadzić  
proces subsumpcji  
oraz zastosować  
co do zasady  
(kierunku)  
adekwatną represję  
karną, co  
przejawiało się w  
orzeczeniu  
bezwzględnej kary  
pozbawienia  
wolności. Nadto,  
w rzeczowym i  
logicznym  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku Sad I  
instancji  
zaprezentował  
całokształt tych  
dowodów, które  
zgromadzono w toku  
przeprowadzonego  
postępowania,  
następnie wskazał,  
którym dowodom,  
w jakim zakresie  
i dlaczego dał  
wiarę, którym zaś,  
w jakiej części,  
a także z jakich  
przyczyn, wartości  
tej odmówił,  
przedstawił  
generalnie  
dokonane ustalenia  
faktyczne, należycie  
wyjaśnił i omówił  
podstawę prawną  
poszczególnych  
rozstrzygnięć. Nie  
sposób pominąć, że

autor apelacji nie sformułował nawet zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k., stąd - w przekonaniu sądu ad quem - zaskarżony wyrok nie tylko poddaje się kontroli instancyjnej, ale i zdecydowana większość podnoszonych w apelacji okoliczności, nie umknęła uwadze sądu orzekającego, skoro znalazły swoje należyte odzwierciedlenie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny bezspornie może się generalnie do nich szeroko odwoływać. Trzeba bowiem zauważyć, że sposób wykonania obowiązku określonego w art. 457 § 3 k.p.k., jest przecież pochodną, z jednej strony - jakości i kompletności wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, zaś z drugiej strony - treści zarzutów apelacji oraz wspierającej ją argumentacji (zob. postanowienia SN: z 25 kwietnia 2017 r.,

V KK 423/16, LEX nr 2288128; z 1 czerwca 2017 r., III KK 5/17, LEX nr 2321862). Jeżeli bowiem sąd orzekający w I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją oceny materiału dowodowego, tudzież w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych samych elementach, które były już wcześniej wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd I instancji (co wynika z uzasadnienia wyroku) - uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie oraz odesłania do tej argumentacji, która dotyczy kwestii stanowiącej podstawę zarzutu apelacji. Rzecz bowiem w tym, że w przedmiotowej sprawie określone kwestie i problemy, akcentowane przez

obrońcę Z. Z. (1) były już generalnie rozważone przez Sąd I instancji, także w tym zakresie, który stanowi ośnowę (sedno) tej skargi. W takim zaś układzie, jeśli analiza dokonana przez sąd I instancji jest prawidłowa, wszechstronna i - w konsekwencji - trafna (a tak rzecz się ma w przedmiotowej sprawie, to sąd ad quem może w istocie nie mieć nawet żadnych „nowych” argumentów, które by można było przedstawić skarżącemu w ramach ustosunkowania się do określonych zarzutów (zob. postanowienia SN: z 9 grudnia 2016 r., V KK 308/16, LEX nr 2186588; z 4 stycznia 2017 r., III KK 368/16, LEX nr 2202486; z 13 lutego 2017 r., III KK 491/16, LEX nr 2273855, z 11 maja 2017 r., II KK 119/17, LEX nr 2350639; wyrok SN z 24 kwietnia 2018 r., V KK 384/17, OSNKW 2018, z.9, poz. 59).

Przechodząc do szczegółowych rozważań w pierwszej kolejności

odnieć się należy do sformułowanych na kanwie art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego (art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.).

W tym zakresie z pewnością zupełnie bezzasadna była podnoszona obraza unormowania przewidzianego w art. 7 k.p.k. (zarzut 2 ppkt 1). Zdaniem obrońcy uchybienie to miało być wynikiem dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego Z. Z. (1) i braku dania im wiary „w części, w której wykazywał, że działał w przeświadczeniu, że może korzystać z rzeczy, a właściciel nie domagał się jej zwrotu”, zaś wyjaśnienia te miały rzekomo korespondować z zeznaniami świadka K. P. (1). Odnosząc się zatem to tak nakreślonego zarzutu przede wszystkim przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną ww. unormowania, jeśli tylko: 1) jest

poprzedzone  
ujawnieniem w toku  
rozprawy głównej  
całokształtu  
okoliczności sprawy;  
2) stanowi wyraz  
rozważenia  
wszystkich  
okoliczności  
przemawiających,  
zarówno na korzyść,  
jak i niekorzyść  
oskarżonego; 3)  
jest zgodne ze  
wskazaniami wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego a nadto  
zostało logicznie  
uargumentowane w  
uzasadnieniu  
wyroku (zob.  
postanowienia SN: 1  
września 2010 r., IV  
KK 78/10, OSNwSK  
2010/1/1653; z 18  
grudnia 2012 r., III  
KK 298/12, LEX  
nr 1232292; z 28  
kwietnia 2015 r., II  
KK 89/15, LEX nr  
1682543; z 15 marca  
2018 r., II KK 91/18,  
LEX nr 2473785;  
z 11 kwietnia 2018  
r., IV KK 104/18,  
LEX nr 2498022).  
Tymczasem autor  
apelacji nie wykazał,  
aby którykolwiek z  
powyższych  
warunków nie został  
in concreto  
dotrzymany, a  
zamiast tego  
przedstawił  
wyłącznie własną,  
wybiórczą,  
odmienną od  
dokonanej przez  
Sąd I instancji,



ocenę materiału dowodowego, nie wykazując nieprawidłowości w rozumowaniu organu orzekającego. I choć odmienna, subiektywna ocena dowodów - korzystna dla oskarżonego Z. Z. (1) - jest prawem jego obrońcy, jednakże nie prowadzi sama przez się do uznania, że analiza dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy charakteryzowała się nieuprawnioną dowolnością. Rzecz także w tym, że autor apelacji prezentując własną subiektywną ocenę dowodów oraz polemizując z ustaleniami Sądu I instancji, nie zawarł w swej skardze odwoławczej żadnego realnego odniesienia do konkretnej karty z materiału dowodowego sprawy (względnie też uzasadnienia SO).

W szczególności nie sposób zgodzić się z twierdzeniami obrońcy, formułowanymi w zakresie dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego Z. Z. (1), iż Sąd I instancji niezasadnie nie dał wiary tymże

wyjaśnieniom „(...) w części dotyczącej działania oskarżonego w przeświadczeniu, że nie ma on jeszcze obowiązku zwrotu rzeczy i może z niej korzystać w dalszym ciągu jako posiadacz zależny” (s. 4 apelacji). Wypada przypomnieć, że zamiar przywłaszczenia obciążający oskarżonego Z. Z. (1) został należycie wykazany i nie opiera się on w żadnym razie na domniemaniach, tylko realnych dowodach. Deklaracja skarżącego, że brak wydania przedmiotu leasingu w terminie nie stanowi przywłaszczenia rzeczy, połączona z oczekiwaniem, że Sąd I instancji winien „(...) wziąć pod uwagę wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie o woli kontynuowania umowy, możliwości dalszej spłaty”, jest kompletnie nieuzasadniona. Skoro do chwili obecnej pokrzywdzony ( (...) Sp. z o.o.) pomimo skutecznego wypowiedzenia umowy leasingowej,

skutecznego wezwania oskarżonego do zwrotu rzeczy, nie odzyskał przedmiotu leasingu (wiertnicy pionowej), to w powiązaniu z podejmowanymi przez oskarżonego działaniami (skrupulatnie ustalonymi przez Sąd I instancji), okoliczność ta tylko utwierdza w przekonaniu, że oskarżony Z. Z. (1) działał z zamiarem zatrzymania ww. rzeczy (dla siebie bez żadnego ku temu tytułu) przy przestępstwie przywłaszczenia. W tej sytuacji epatowanie przez obrońcę jedynie swoimi przypuszczeniami, że osoby zawierające umowy (leasingowe) rzekomo z reguły ich nie znają i nie rozumieją (treści w nich zawartych), zaś Z. Z. (1) nie miał nawet wiedzy o konieczności zwrotu przedmiotu leasingu (wydania wiertnicy pionowej) z chwilą rozwiązania takiej umowy, jest jedynie nieudolnym i wręcz naiwnym tłumaczeniem, obliczonym na wykazanie braku po stronie ww.

oskarżonego  
zamiaru  
zatrzymania rzeczy.  
Rzecz jednak w tym,  
że Sąd I instancji  
dokonał trafnej,  
swobodnej oceny  
dowodów i poczynił  
na tej podstawie  
zasadniczo  
prawidłowe  
ustalenie faktyczne  
(z wyjątkiem jedynie  
wartości przedmiotu  
przywłaszczenia - o  
czym poniżej). W  
szczególności Sąd I  
instancji w sposób  
wręcz drobiazgowy  
wskazał, dlaczego  
odmówił waloru  
wiarygodności  
wyjaśnieniom Z. Z.  
(1) w tej części,  
w której oskarżony  
utrzymywał, że  
działał w  
przeświadczeniu, iż  
może korzystać z  
rzeczy, bo właściciel  
nie domagał się jej  
zwrotu, informował  
o swoich  
problemach  
finansowych oraz  
o zamiarze spłaty  
zaległości z tytułu  
rat leasingowych,  
zaś nieujawnienie  
miejsca  
przechowywania  
przedmiotu leasingu  
i niedokonanie jego  
zwrotu było  
wynikiem wyjazdu  
za granicę. Sąd I  
instancji jasno i  
przekonująco  
podkreślił, że ww.  
nieprawdziwe

twierdzenia  
oskarżonego  
pozostawały w  
całkowitej  
sprzeczności z  
zebranych w sprawie  
materiałem  
dokumentarnym, a  
w tym i  
wiarygodnymi  
zeznaniem świadka  
K. P. (1) (s. 7-8  
uzasadnienia SO).  
Zarazem Sąd I  
instancji racjonalnie  
wskazał, że uznał  
wyjaśnienia  
oskarżonego Z. Z.  
(1) za wiarygodne  
tylko tej w części,  
w której oskarżony  
potwierdził  
okoliczności  
(pozytywnie  
zweryfikowane  
innymi dowodami)  
dotyczące zawarcie  
umowy leasingowej,  
rozwiązania tej  
umowy, tudzież  
dalszego korzystania  
z wiertnicy pionowej  
w związku z  
wykonywaniem  
działalności  
gospodarczej (s. 6  
uzasadnienia SO).

Gołosłowne,  
nieuprawnione i  
wręcz nieprawdziwe  
są twierdzenia  
obrońcy, że z  
wyjaśnieniami  
oskarżonego Z. Z.  
(1), „działającego w  
przeświadczeniu, że  
może korzystać z  
rzeczy (przedmiotu  
leasingu - wiertnicy

panionowej), gdyż właściciel nie domagał się jej zwrotu” - rzekomo „korespondują zeznania świadka K. P. (1)”. Tymczasem ten ostatni świadek jasno i rzeczowo przecież relacjonował, że: jest windykatorem w firmie (...) Sp. z o.o.; został upoważniony przez leasingodawcę ( (...) Sp. z o.o.) do odebrania od oskarżonego przedmiotu leasingu (po wypowiedzeniu umowy); sprawa oskarżonego była „charakterystyczna”, gdyż nigdy nie doszło do spotkania (oskarżony nie odbierał telefonów, unikał spotkań, nie było nawet w ogóle możliwe umówienie takiego spotkania, oskarżony nigdy powiedział i nie wskazał adresu gdzie znajduje się wiertnica). W swoich obszernych zeznaniach windyikator (K. P. (1)) wprost relacjonował, że w związku z taką postawą Z. Z. (1) konieczne stało się złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa, zaś wszystkie ww.

karygodne zachowania oskarżonego zostały dokładnie opisane (zeznania K. P. (1): złożone w toku postępowania przygotowawczego - k. 34v, złożone na rozprawie w dniu 8 czerwca 2022 r. - k. 276-281, zawiadomienie - k. 1-4 wraz z dokumentacją - k. 5-22).

W tym miejscu nie sposób także pominąć, że składając wyjaśnienia na rozprawie głównej oskarżony Z. Z. (1) w istocie potwierdził, że nadal korzystał z przedmiotu leasingu (wiertnicy pionowej), już po wypowiedzeniu umowy leasingu, wiedząc że nie była ona jego własnością, a zatem korzystał z niej bez tytułu prawnego i to pomimo skutecznego wezwania do jej zwrotu. Co więcej, oskarżony sam wyjaśnił, że rozumiał treść zawartej umowy leasingowej, rozumiał skierowane do niego żądanie bezzwłocznego zwrotu sprzętu wydanego mu na podstawie ww.

umowy (wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy głównej z dnia 26 stycznia 2022 r. - k. 215-218 ). Jeśli zatem zważyć, że w świetle wywołanej ex officio opinii sądowo-psychiatrycznej i jej wniosków (k. 243-246) nie zachodziły jakiegokolwiek wątpliwości co do poczytalności oskarżonego (Z. Z. (1) tłumaczył się, że „(...) w czasie gdy podpisywał umowę leasingu korzystał z porad psychiatry” – k. 218), to w tej sytuacji argument skarżącego obrońcy, iż rzekomo „z doświadczenia życiowego” ma wynikać, że „osoby zawierające umowy nie znają i nie rozumieją treści zawartych w ogólnych warunkach umowy” (s. 4 in medio apelacji) jest kompletnie nieuprawniony. Z kolei teza obrońcy, że oto rzekomo prawdziwe ustalenia faktyczne miałyby być poczynione jedynie w oparciu wyjaśnienia oskarżonego, w sytuacji gdy Z. Z. (1) starając się przedstawić



korzystną dla siebie linię obrony w zawily i niezrozumiały sposób twierdził na rozprawie również m.in.: „(...) trochę tam czasu minęło, w czasie gdy podpisywałem umowę leasingu, korzystałem z porad psychiatry”, „(...) chciałbym dodać odnośnie stawianego mi zarzutu, że nie czuję się tak, jak to tutaj jest mi przedstawiane. To były troszeczkę inne rozmowy pomiędzy mną a leasingodawcą. A ja troszeczkę inaczej to tutaj słyszę” (protokół rozprawy głównej z dnia 26 stycznia 2022 r. – k. 218 in fine) wydaje się po prostu jurydycznym nieporozumieniem.

Nie sposób również w tym miejscu pominąć, że w takich sprawach jak przedmiotowa, wręcz nie do przecenienia jest też znaczenie zasady bezpośredniości.

Wszakże przekonanie o prawdziwości, czy kłamliwości wypowiedzi konkretnej osoby kształtowane jest nie tylko w oparciu o

treść tej wypowiedzi, ale istotne znaczenie mają wrażenia bezpośrednie, odnoszone przez sąd podczas przesłuchania. Obserwacja stanu intelektualnego i emocjonalnego przesłuchiowanych osób, sposobu reagowania na zadawane pytania, czy ujawnione rozbieżności, sposobu zachowania się wobec innych uczestników postępowania i inne okoliczności, pozwala na pełną i wszechstronną ocenę ich wiarygodności. Sąd odwoławczy natomiast uprawniony jest jedynie wówczas do podważania ocen sądu I instancji w zakresie wiarygodności osobowych źródeł dowodowych, jeżeli stwierdzi w rozumowaniu tego sądu błędy czy uchybienia natury faktycznej, bądź natury logicznej albo też sprzeczności tych ocen ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Przyznanie zatem przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie w całości

wiarygodności relacjom świadka K. P. (1) i wspierającej je obszernej dokumentacji leasingowej oraz uznanie, że wyjaśnienia oskarżonego Z. Z. (1) jedynie w części mogą być podstawą ustaleń faktycznych, nie było dotknięte żadnym z tych uchybień i stąd też sąd odwoławczy nie miał podstaw do odmiennego uznania, że to właśnie te zeznania K. P. (1) były niewiarygodne, a szczerze i obiektywnie prawdziwe były jedynie wyjaśnienia oskarżonego Z. Z. (1).

Nietrafne, co do zasady, było także zarzucenie obrazy art. 366 § 1 k.p.k. (zarzut 2 ppkt 2) co miało polegać na zaniechaniu ustalenia wartości przywłaszczonej wiertnicy przez biegłego rzeczoznawcę. W szczególności, zdaniem obrońcy niezasadne było przyjęcie wartości wiertnicy na kwotę 302.580 zł bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego

rzeczoznawcy. W odpowiedzi wypada zauważyć, że wprost niezrozumiałe i nieuzasadnione jest akcentowanie, dopiero w wywiedzionej skardze odwoławczej, rzekomej obrazie przepisu art. 366 § 1 k.p.k., a w rzeczywistości (w świetle uzasadnienia apelacji - art. 118 § 1 k.p.k.) - uchybienia z art. 167 k.p.k. polegającego na zaniechaniu przeprowadzenia, przez Sąd I instancji, dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy, skoro wcześniej, w toku rozprawy głównej, obrońca nie postulował nawet dopuszczenia takiego dowodu. Wydaje się też, że nie jest obowiązkiem sądu działanie za stronę, którą reprezentuje profesjonalny podmiot, zaś aktywność dowodową obrońcy, w perspektywie art. 167 k.p.k., uznać należy wręcz za jego obowiązek. Nie do zaakceptowania jest zatem taki stan rzeczy w którym obrońca, zachowując się pasywnie, liczy jedynie na inicjatywę

ze strony sądu, by następnie swoje zastrzeżenia podnieść w apelacji (zob. postanowienia SN: z 14.12.2017 r., V KK 411/17, LEX nr 2417599; z 04.02.2015 r., V KK 318/14, LEX nr 1652730). Autor apelacji nie tylko, że nie domagał się przeprowadzenia ww. dowodu (z opinii biegłego), nie żądał uzupełnienia przewodu sądowego (protokół rozprawy głównej - k. 367), ale i nie wykazał także możliwości wpływu podnoszonego uchybienia procesowego na treść zaskarżonego wyroku. W tym ostatnim aspekcie wypada jednak przede wszystkim zauważyć, że takiego dowodu nie można było nawet przeprowadzić, albowiem biegły rzeczoznawca w ogóle nie mógłby nawet dokonać oględzin in concreto maszyny budowlanej będącej przedmiotem leasingu (wiertnicy pionowej), gdyż przedmiot ten nie został w ogóle ujawniony i zabezpieczony w sprawie (oskarżony odmówił jej

wydania, a potem zgłosił kradzież). Zresztą świadek K. P. (1) racjonalnie wskazał w tej mierze, że sam nie jest w stanie podać wartości przedmiotu leasingu (wiertnicy), z uwagi na to, że nie wiadomo w jakim stanie znajduje się ten przedmiot. Nota bene ww. relacjonował, że pamięta sprawę oskarżonego, ponieważ była „charakterystyczna”. Mianowicie nigdy nie doszło do spotkania, nigdy nie widział przedmiotu leasingu, gdyż oskarżony nie wskazał gdzie on jest, a nadto Z. Z. (1) później twierdził, że doszło do kradzieży przedmiotów leasingu, tj. przedmiotowej wiertnicy, a już wcześniej złożył zawiadomienie o kradzieży przedmiotu innej umowy leasingowej w postaci koparko-ładowarki (zeznania świadka K. P. (1) - k. 34v, 276-281).

Chybiony i nieuprawniony był również kolejnego zarzutu procesowego (2 ppkt 3), w którym obrońca wskazuje na

naruszenia art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. przez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych obrony z zeznań świadków I. K. (1) i M. W. (1). Nie sposób przede wszystkim pominąć, że sama konstrukcja tego zarzutu jest zabiegiem nierzetelnym i niełojalnym wobec organów procesowych.

Mianowicie przed Sądem I instancji obrońca wskazywał na potrzebę przesłuchania ww. świadków tylko „na okoliczność stanu tego sprzętu od chwili zawarcia umowy do daty popełnienia czynu”. Obrońca złożył ten wniosek zaraz po odebraniu od Z. Z. (1) wyjaśnień, w których oskarżony utrzymywał, że nie wie kiedy podjął pierwszą pracę przy użyciu wiertnicy, ale „były to miesiące”, doszło następnie do awarii sprzętu (wiertnica była naprawiana przez producenta w ramach reklamacji) i w tamtym czasie miał do pomocy ww. osoby (tj. I. K. (1) i M. W. (1) - SA), „(...) oni byli, gdy wiertnica się popsuła” wyjaśnienia

oskarżonego Z. Z. (1) - k. 217). Trafnie zatem prokurator, po zgłoszeniu ww. wniosku obrońcy oświadczył, że „stan techniczny samego sprzętu po zawarciu umowy nie ma znaczenia w sprawie”. Nie sposób odmówić zatem racji Sądowi I instancji, że okoliczność, która ma być udowodniona „stan techniczny” wiertnicy nie ma znaczenia w sprawie. Rzecz jednak w tym, że obrońca w sposób niełojalny i nierzetelny dowodzi, że jego wniosek (o przesłuchanie świadków I. K. (1) i M. W. (1)) dotyczył rzekomo ustalenia wartości wiertnicy w dacie przywłaszczenia, nie zaś jej stanu technicznego. W takim razie wypada zauważyć, że i ta teza jest chybiona. Po pierwsze, obrońca nie składał żadnego wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 26 stycznia 2022 r. Po drugie, nie sposób nawet przyjąć, że „stan techniczny” wiertnicy był zły, skoro przeczą temu nie tylko wyjaśnienia oskarżonego Z. Z.



(1), który sam twierdził, że owa wiertnica nadal „(...) służyła mu do działalności gospodarczej polegającej na wykonywaniu odwiertów pod studnie i pod pompy ciepła” i w tym celu reklamował swoje usługi na (...) (k. 216), ale i przeczą temu wprost zasady logiki i doświadczenia życiowego. Przecież gdyby rzeczywiście owa wiertnica była zupełnie niesprawna, to oskarżony już dawno zwróciłby ją leasingodawcy (czy też producentowi w ramach reklamacji), nie zaś nadal ukrywał ww. przedmiot leasingu, odmawiając jego wydania i to przez okres blisko trzech lat, świadcząc w dalszym ciągu (przy jej użyciu) usługi ziemne. Oskarżony Z. Z. (1) nie zwrócił przecież leasingodawcy przedmiotowej wiertnicy pomimo wezwania zawartego w piśmie z dnia 24.09.2018 r. (data odbioru ww. pisma przez oskarżonego - 02.20.2018 r.) i zgodnie z treścią podpisanej umowy,

zaś dopiero w dniu 9 kwietnia 2021 r. zgłosił w Komisariacie Policji w D. zawiadomienie o jej kradzieży (k. 3-4 załączonych akt PR 2 Ds.1090.2021). Co więcej, jak trafnie zauważył to Sąd I instancji, kradzież ta miała być dokonana w miejscowości K., gdzie prowadzący działalność gospodarczą Z. Z. (1), nadal miał wykonywać zleczone mu usługi ziemne przy użyciu ww. wiertnicy pionowej (s. 5 uzasadnienia SO).

Podobnie jak to miało miejsce w wypadku już omówionych zarzutów procesowych, nietrafny był również wysunięty w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.), który z sobie tylko wiadomych powodów obrońca niezasadnie (w aspekcie prawidłowej budowy środka odwoławczego) zgłosił jako pierwszy (zarzut 1). Nie można zaaprobować z gruntu

nieprawdziwej tezy o pominięciu, rzekomo „wynikających z zeznań świadka K. P. (1) okoliczności, że oskarżyciel posiłkowy nie żądał wydania przedmiotu w dniu 10 października i świadek na zlecenie oskarżyciela posiłkowego nie miał w pierwszej kolejności podjąć czynności odebrania rzeczy od oskarżonego, a faktycznie miał podjąć działania zmierzające do uzyskania zapłaty za usługę leasingu i pozostawić przedmiot leasingu u oskarżonego”. Tak przedstawiony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w żadnym razie nie zasługuje na uwzględnienie.

Oczywiście jest prawem obrońcy oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów – „lojalności wobec faktów” (zob.

wyrok SN z 14 maja 1999 r., IV KKN 714/98, LEX nr 39821). Tymczasem, jak to już wyżej zaznaczono, to właśnie z wiarygodnych relacji świadka K. P. (1) (windykatora) jasno wynikało, że oskarżony Z. Z. (1) nie odbierał telefonów, unikał spotkań, nie było możliwe umówienie żadnego spotkania, nigdy powiedział i nie wskazał adresu gdzie znajduje się przedmiot leasingu (wiertnica), a w konsekwencji konieczne stało się złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa, gdzie wszystkie karygodne zachowania oskarżonego zostały dokładnie opisane. Ponieważ autor apelacji de facto te same uchybienia (związane rzekomo z dowolną oceną relacji świadka K. P. (1)) artykułuje zarówno w zarzucie 1, jak i następnie (w omówionym już wcześniej) kolejnym zarzucie (2 ppkt 1), ponownie należy przypomnieć, że podniesienie w środku odwoławczym

zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może być zasadne jedynie wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd, dokonując oceny dowodów, naruszył określone reguły prawidłowego rozumowania lub wskazania wiedzy z określonej dziedziny albo wskazania płynące z doświadczenia życiowego dla określonych sytuacji i przez to nietrafnie nie dał wiary lub niesłusznie dał wiarę określonemu dowodowi bądź że nie oparł się w tej ocenie na całokształcie materiału dowodowego, a więc całkowicie pominął ocenę niektórych dowodów i nie uwzględnił ich w swoim rozumowaniu, co mogłoby doprowadzić do innych ocen. Należy jednak mieć na uwadze, że sąd może dać dowodowi wiarę w części i nie dać mu jej w innym zakresie, jeżeli tylko wykaże, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., dlaczego tak ocenia dane źródło i środek dowodowy. Skarżący nie może natomiast ograniczać się do

prezentowania własnej oceny dowodów i przeciwstawiać jej ocenę sądu, gdyż to nie jego ocena, lecz ocena dokonana przez sąd jest podstawą ustaleń faktycznych, a przy tym nie można w tej krytyce opierać się na dowodach uznanych przez sąd za niewiarygodne, gdyż należy uprzednio wykazać, że ocena sądu w tej materii nie spełnia wymogów art. 7 k.p.k. W realiach rozpatrywanej sprawy obrońca oskarżonego Z. Z. (1) próbował opierać dokonywaną ocenę i jej krytykę jedynie na wyrwanych z kontekstu fragmentach oświadczeń dowodowych świadka K. P. (1), gdy tymczasem ocena taka winna uwzględniać całość danego oświadczenia (relacji ww. świadka), i to w kontekście także innych przeprowadzonych dowodów, a nie w zupełnym od nich oderwaniu, co wyraźnie wynika z art. 7 k.p.k. Ponownie należy też zaznaczyć, że swoją

właściwą ocenę w zakresie dania waloru wiarygodności w całości zeznaniom świadka K. P. (1) i jedynie w części wyjaśnieniom oskarżonego Z. Z. (1), Sąd I instancji należycie, logicznie i przekonująco uzasadnił w swoim pisemnym stanowisku ( vide s. 6 - 8 uzasadnienie SO).

Jak już to zaznaczono na wstępie niniejszych, pisemnych motywów wyroku sądu odwoławczego, wprowadzie sposób sformułowania przedstawionych w petitum wniesionej apelacji zarzutów budzi zastrzeżenia co do celności wskazania przepisu prawa, jako naruszonego postępowaniem sądu, czy też zręczności zaprezentowania, na czym polegało podnoszone uchybienie, jednakże w uzasadnieniu swojej skargi obrońca oskarżonego Z. Z. (1) nie bez racji zwrócił uwagę na niższą, rzeczywistą wartość przedmiotu przywłaszczenia

(wiertnicy).  
Mianowicie Sąd I instancji niezasadnie przyjął wartość wiertnicy na kwotę 302.508 zł „w oparciu o fakturę zakupową”, tymczasem wartość tego przedmiotu należało ustalić na dzień przywłaszczenia, nie zaś na dzień jego zakupu, gdyż „każda używana rzecz przedstawia wartość niższą od wartości oferowanej przy pierwotnym nabyciu” (s. 5 apelacji). Jedynym uchybieniem Sąd I instancji było zatem zaniechanie ustalenia relewantnej wartości przedmiotu przestępstwa (w chwili czynu - przywłaszczenia), mimo iż okoliczność ta, co do zasady, mogła rzutować także i na kwalifikację prawną czynu (art. 294 § 1 k.k.). Biorąc pod uwagę istotę przestępstwa, którego dopuścił się, a w szczególności to, podejmowane czynności (prawne) związane z przywłaszczeniem cudzego prawa majątkowego, należy przyjąć, że wartość przywłaszczonego



prawa powinna być ustalana według reguł prawa cywilnego (zob. A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. III, Kraków s. 217-219). Jeśli zatem w zakończonym już procesie cywilnym (vide akta sprawy XVIGNc 1480/18 Sądu Okręgowego w Warszawie) taka wartość została bezspornie wskazana, została ona zaaprobowana przez strony (wydany nakaz zapłaty z dnia 15 lutego 2019 r. jest prawomocny), to brak jest powodów do podważenia wskazanej tam wartości. Zaznaczyć przy tym należy, że ww. orzeczenie cywilne obejmowało nakazanie pozwanemu Z. Z. (1) zapłatę, na rzecz (...) Sp. z o.o., łącznie kwoty 524 709,31 zł (z dwóch tytułów [obejmujących dwie umowy leasingowe]), a sam pokrzywdzony ( (...) Sp. z o.o.) w piśmie procesowym z dnia 15.11.2018 r. określił, że zapłata należności z tytułu umowy leasingowej o nr (...) (dot. wiertnicy pionowej), winna

stanowić kwotę 222 310,69 zł). W przekonaniu sądu ad quem ustalona w prawomocnym orzeczeniu sądu cywilnego ww. kwota (222 310,69 zł), w sposób miarodajny i najlepszy oddaje zatem wartość przywłaszczonego prawa majątkowego. W tym miejscu należy przypomnieć, że ustalając wartość prawa majątkowego, z punktu widzenia znamion art. 284 § 2 k.k., należy odwołać się do terminologii użytej przez ustawodawcę w typizacji danego czynu zabronionego. Przy przestępstwie z art. 284 § 2 k.k. (art. 284 § 1 k.k.) ustawodawca nie używa pojęcia szkody, a stanowi o przywłaszczeniu prawa majątkowego. Trudno też w tej materii odwoływać się do wiadomości specjalnych (wyceny biegłego), gdyż wprost niedorzeczne byłoby żądanie i domaganie się takiej wyceny (wiertnicy pionowej) przez uprawnionego biegłego, skoro: po pierwsze, oskarżony najpierw skutecznie ukrywał przedmiot leasingu przez blisko

3 lata, a następnie zgłosił jej kradzież, zatem biegły nie mógłby nawet dokonać rzeczowej i sensownej wyceny „niewidzialnego” urządzenia; zaś po drugie, sam leasingodawca wskazał na ww. kwotę (222 310, 69 zł) w postępowaniu cywilnym, zaś oskarżony jej ostatecznie, w sposób skuteczny, nie zakwestionował (nakaz zapłaty jest prawomocny).

Ustalona przez sąd ad quem kwota niewątpliwie także wyczerpuje definicję pojęcia mienia znacznej wartości, o którym mowa w art. 115 § 5 k.k., co w realiach sprawy skutkowało zaaprobowaniem kwalifikacji prawnej typu kwalifikowanego występkę z art. 294 § 1 k.k.

Z pewnością Sąd I instancji dokonał też prawidłowej wykładni przepisów prawa materialnego przyjmując, że oskarżony Z. Z. (1) dopuścił się czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1

k.k. Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się z argumentacją zaprezentowaną w uzasadnieniu podstawy prawnej zaskarżonego wyroku i ją akceptuje (s. 8-10 uzasadnienia SO). Jest oczywiste, że przywłaszczeniem w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich, bądź też przeznaczenie jej na cel inny niż przekazanie właścicielowi (zob. wyroki SN: z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64 [LEX nr 17043]; z 2 września 2004 r., II KK 344/03, LEX nr 137458). Nie jest zatem jednym ze znamion przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.

definitywne  
włączenie mienia  
do majątku sprawcy  
i tym samym  
zwiększenia majątku  
sprawcy o wartość  
przedmiotowej  
rzeczy, gdyż w  
pewnych sytuacjach  
przy  
przywłaszczeniu nie  
dochodzi do  
powiększenia stanu  
majątkowego  
sprawcy poprzez  
włączenie do niego  
przywłaszczonej  
rzeczy. Ma to miejsce  
np. w wypadku  
zniszczenia rzeczy,  
darowania jej innej  
osobie lub w inny  
sposób wyzbycia się  
jej. Konstytutywne  
znaczenie dla  
przywłaszczenia ma  
pierwsza czynność  
dokonana przez  
sprawcę, w której  
przejawia się jego  
stosunek do rzeczy,  
wyrażający się w  
postępowaniu z tą  
rzeczą jak właściciel.  
Na gruncie niniejszej  
sprawy oskarżony Z.  
Z. (1) bezprawnie  
zatrzymując  
powierzony mu  
przedmiot leasingu  
(wiertnicę pionową),  
utrudniając  
czynności  
windykatorowi,  
uniemożliwiając  
dostęp do  
urządzenia,  
uzewnętrzniał cel  
swojego działania  
jakim była wola

zerwania więzi łączącej właściciela z przedmiotową maszyną wiertniczą i włączenia go do swojego majątku. Tym samym zaimanifestował swój zamiar jej przywłaszczenia. O zamiarze przywłaszczenia może świadczyć zarówno odmowa zwrotu cudzej rzeczy, jak i zaprzeczenie jej posiadania, sprzedaż, czy też darowanie innej osobie, w których to zachowaniach przejawia się zamiar zatrzymania rzeczy na własność. Sprawca czynu z art. 284 § 2 k.k. musi bowiem zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy bądź dla siebie bądź dla innej osoby bez żadnego do tego tytułu i obojętne jest kto w następstwie przywłaszczenia mienia z niego korzysta (por. postanowienie SN z 15 listopada 2002 r., IV KKN 380/99, LEX nr 77427; wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64). Oczywiście kwalifikowanym typem przywłaszczenia jest sprzeniewierzenie,

którego znamiona zostały określone w art. 284 § 2 k.k. Polega ono na przywłaszczeniu rzeczy powierzonej sprawcy (np. oddanej na przechowanie, w zastaw, użyczonej, oddanej w komis czy – jak w sprawie przedmiotowej - w leasing).

Powierzenie jest w swej istocie przekazaniem rzeczy z zastrzeżeniem jej zwrotu, toteż przywłaszczenie takiej rzeczy zasługuje na surowszą ocenę jako nadużycie zaufania.

Sprawca przywłaszczenia wchodzi zatem w posiadanie rzeczy (mienia, prawa majątkowego) w sposób legalny.

Zgodnie z utrwalonym w doktrynie i judykaturze poglądem, przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych.

Zachowanie sprawcy musi być bowiem ukierunkowane na określony cel, którym w tym wypadku jest włączenie

powierzonej rzeczy do majątku sprawcy lub postępowanie z nią jak z własną w inny sposób, co oczywiście wyklucza możliwość popełnienia tego występku z zamiarem wynikowym.

Istotnym elementem strony podmiotowej sprzeniewierzenia nie jest również sam fakt odmowy wydania rzeczy powierzonej, lecz powody niezwrócenia tej rzeczy. Powodem tym może być jednak nie tylko wola włączenia rzeczy do swojego majątku, lecz także wola postępowania z nią jak z własną (zob. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278- 363 k.k., wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2022, komentarz do art. 284, teza 130; wyrok SN z 14 stycznia 2003 r., II KKN 273/01). Zamiar przywłaszczenia (animus rem sibi habendi) musi przy tym być powiązany ze świadomością sprawcy o braku tytułu prawnego ku temu. Jak już



wyżej podniesiono, okoliczności ekskulpującej oskarżonego nie może stanowić to, że - jak sugeruje to obrońca - Z. Z. (1) liczył na ponowne wznowienie umowy leasingowej jaka łączyła go z pokrzywdzonym, słowem przejawiał wolę „kontynuowania umowy i możliwości dalszej spłaty” (s. 4 in fine uzasadnienia apelacji). Postawa ww. oskarżonego (wskazane wyżej unikanie kontaktu z przedstawicielami leasingodawcy, brak jakichkolwiek dalszych wpłat) przeczy wręcz sugestiom skarżącego obrońcy jakoby Z. Z. (1) w inkryminowanym czasie podejmował jakiegokolwiek czynności celem „kontynuowania umowy i dalszej spłaty”. Sąd I instancji słusznie zatem zauważył, że: Z. Z. (1) nie tłumaczył powodów niewywiązywania się ze zobowiązania spłaty rat leasingowych, nie wskazywał, iż chce dokonać spłaty zaległości, nie wskazał nawet adresu lokalizacji

wiertnicy  
windykatorowi K. P.  
(1), ani też innej  
osobie działającej w  
imieniu  
pokrzywdzonego ( ...)  
Sp. z o.o.),  
zaś dalszy kontakt  
z oskarżonym był  
niemożliwy,  
ponieważ Z. Z. (1)  
nie odbierał telefonu  
i nie przebywał  
pod wskazanym  
adresem, gdy do  
K. przyjechał K.  
P. (1) (s. 4  
uzasadnienia SO).  
W tej sytuacji nie  
może zasługiwać na  
aprobatę stanowisko  
obrońcy, że  
oskarżony liczył  
na wznowienie tej  
umowy, skoro po  
dniu 2 października  
2018 r. Z. Z. (1) w  
ogóle nie kierował  
do pokrzywdzonego  
leasingodawcy  
żadnych pism  
zawierających  
wniosek o cofnięcie  
oświadczenia o  
rozwiązaniu umowy  
leasingu nr (...), ani  
też żadnych innych  
pism związanych  
ze sprawą tego  
sprzętu (wiertnicy  
pionowej), którego  
dotyczyła umowa.  
Wreszcie Z. Z. (1)  
nie zastosował się do  
zawartego w piśmie  
z dnia 24 września  
2018 r. (odebrał  
je - w dniu 2  
października 2018  
r.) żądania zwrotu

rzeczy (wiertnicy pionowej (...)) rok. prod. (...), nr seryjny (...)) jej właścicielowi i nadal z niej korzystał w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, wykonując prace ziemne (s. 4 in fine - 5 in principio, s. 8-10 uzasadnienia SO). O zamiarze przywłaszczenia nie świadczy zatem jedynie całkowite wyzbycie się władztwa nad rzeczą poprzez jej sprzedaż czy darowanie. Przyjmując taki tok rozumowania pokrzywdzeni przestępstwem przywłaszczenia powierzonego mienia pozostawaliby w zasadzie bez ochrony prawnej, gdyż oskarżeni nie płacąc rat leasingowych i korzystając z rzeczy, cały czas mogliby deklarować zamiar jej oddania nie potwierdzając tej deklaracji żadnym zachowaniem wskazującym na zamiar jej realizacji. Znamiona przestępstwa przywłaszczenia wypełnia dysponowanie przedmiotem przestępstwa bez

żadnego ku temu tytułu prawnego. Postępowanie z rzeczą jak właściciel nie ogranicza się jednak tylko do jej sprzedaży lub innej czynności bezpowrotnie uniemożliwiającej właścicielowi odzyskanie rzeczy. Przymiot bycia właścicielem nie ogranicza się bowiem jedynie do prawa przekazywania przedmiotu własności. Jeżeli zatem oskarżony bez żadnej podstawy prawnej nie wydaje na żądanie uprawnionego powierzonego mu przedmiotu, czy też nie wskazuje miejsca jego przechowywania (ukrywa go), to postępuje wobec niego jak z rzeczą własną a tym samym dopuszcza się popełnienia przestępstwa jego przywłaszczenia (zob. wyrok SN z 23 czerwca 2022 r., III KK 409/21, LEX nr 3456083; postanowienie SN z 15 października 2020 r., III KK 294/20, LEX nr 3177718; wyrok SA w Gdańsku z 25 lutego 2020 r., II AKa 390/19; LEX nr

3039376; wyrok SA w Krakowie z 30 września 1998 r., II AKa 190/98, LEX nr 35254; uzasadnienie wyroku SA we Wrocławiu z 21 listopada 2019 r., II AKa 298/19, LEX nr 2761623; podobnie wyrok SA we Wrocławiu z 28 stycznia 2016 r., II AKa 343/15, LEX 2023601). Sąd Apelacyjny w pełni to stanowisko podziela. Zresztą Sąd I instancji przedstawił w tej mierze trafne i wnikliwie umotywowane rozważania (s. 8-10 uzasadnienia SO).

Wniesiona przez obrońcę apelacja, jak skierowana przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 k.p.k.), wymagała też adekwatnego odniesienia w zakresie dotyczącym kary. Niewątpliwie orzeczona przez Sąd I instancji kara 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności mieściła się w granicach ustawowego zagrożenia za czyn przewidziany w art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Jednakże skoro pierwotnie uwzględniała ona

wyższą wartość przedmiotu przestępstwa przywłaszczenia (302 580 zł), zaś ustalona przez Sąd Apelacyjny wartość wiertnicy była niższa (222 310, 69 zł), to okoliczność ta musiała także odpowiednio wpływać na wysokość orzeczonej wobec oskarżonego Z. Z. (1) kary pozbawienia wolności.

Dyrektywy sądowego wymiaru kary zawiera art. 53 § 1 i 2 k.k., który stanowi, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia

w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie winnej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Mając na uwadze powyższe uwarunkowania, Sąd Apelacyjny uznał, że w realiach przedmiotowej sprawy karą współmierną i sprawiedliwą, wymierzoną z uwzględnieniem

wszystkich dyrektyw wymiaru kary i wszystkich okoliczności obciążających i łagodzących (trafnie ustalonych i wskazanych przez Sąd I instancji), będzie kara zasadnicza 1 roku pozbawienia wolności. Mając na uwadze, że oskarżony był już uprzednio karany i jak słusznie zauważył to Sąd I instancji nie dążył w jakikolwiek sposób do naprawienia szkody nawet w części (s. 11 uzasadnienia SO), jej dalsze łagodzenie nie byłoby w żadnym razie uzasadnione. Zatem tylko orzeczona kara izolacyjna spowoduje, że oskarżony Z. Z. (1) nie popełni ponownie przestępstwa i będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego. Reasumując, tak ukształtowana kara względem oskarżonego na pewno nie razi surowością, jest wyważona i czyni zadość postulatowi kary sprawiedliwej, w należyтым stopniu uwzględniając stopień winy i



społecznej  
szkodliwości czynu  
przypisanego, a  
przy tym zapewnia  
realizację celów  
kary - zarówno  
indywidualno, jak i  
ogólnoprewencyjnych,  
które ma osiągnąć  
w stosunku do  
Z. Z. (1), słowem  
stanowi realną i  
wystarczającą  
dolegliwość. W  
przekonaniu sądu  
ad quem orzeczona  
kara pozbawienia  
wolności z  
pewnością będzie  
służyła właściwej  
resocjalizacji ww.  
oskarżonego,  
wyrabiając poczucie  
odpowiedzialności i  
poszanowania  
prawa oraz  
stwarzając  
rzeczywiste  
możliwości na  
osiągnięcie  
korzystnych efektów  
poprawczych.  
Wymierzona kara w  
należytych stopniu  
respektuje także  
cele w zakresie  
kształtowania  
świadomości  
prawnej  
społeczeństwa, w  
tym podyktowane  
potrzebą  
przekonania o  
nieuchronności  
kary, za naruszenie  
dóbr chronionych  
prawem i  
nieopłacalności  
zamachów na te  
dobra, wzmożenia

<p>poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa. Z tych też względów, potencjalne (i oczekiwane, jak się wydaje, przez obrońcę) wymierzenie oskarżonemu Z. Z. kary pozbawienia wolności w łagodniejszym wymiarze, nie dałoby gwarancji skutecznego zwalczania przestępczości, nie tworzyłoby atmosfery zaufania do obowiązującego systemu prawnego, słowem byłoby w realiach niniejszej sprawy - ze społecznego punktu widzenia - zupełnie niezrozumiałe.</p>	
<p>Wniosek</p>	
<p>Obrońca w petitum apelacji domagał się:</p> <p>1) zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Z. Z. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie:</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

<p>2) uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>W apelacji obrońca nie przedstawił żadnych merytorycznych argumentów, które wskazywałyby na to, że rzeczywiście zachodziły podstawy do uniewinnienia oskarżonego Z. Z. (1). Dodatkowo, jak już wskazano na wstępie niniejszych rozważań, nietrafny i zupełnie niezrozumiały (z jurydycznego punktu widzenia) był też wniosek zmierzający do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I instancji.</p>	
<p>4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>	

4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
1.7. <b>Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
1.8. <b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż opisana w punkcie I jego części dyspozytywnej przywłaszczona wiertnica pionowa była wartości nie mniejszej niż 222.310,69 zł, zaś		

<p>orzeczoną wobec oskarżonego Z. Z. (1) karę pozbawienia wolności obniżył do 1 (jednego) roku.</p>			
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>			
<p>Wszystkie zaprezentowane w powyższych rozważaniach sądu ad quem względy, spowodowały określoną korektę zaskarżonego wyroku. Szczegółowe powody stanowiska sądu odwoławczego (także w zakresie orzeczenia o karze), przedstawiono we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.</p>			
<p><b>0.1. Uchylenie wyroku pierwszej instancji</b>      <b>5.3. sądu</b></p>			
<p><b>1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b></p>			
<p>5.3.1.1.1.</p>		<p># art. 439 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			

5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			
1.9. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>			
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności		

pkt II	<p>Reasumując, wszystkie zaprezentowane powyżej względy spowodowały, że Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., dokonał w zaskarżonym wyroku określonej zmiany, zaś wobec braku innych przyczyn z art. 435, art. 439 § 1, art. 440 oraz art. 455 k.p.k., w pozostałej części wyrok ten - jako trafny i sprawiedliwy - utrzymał w mocy.</p>	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
pkt III	<p>O kosztach za postępowanie odwoławcze rozstrzygnięto, na podstawie art. 626 § 1, art. 627 i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 10 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 j.t. ze zm.) w ten sposób, że zasądzono od oskarżonego Z. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie</p>	

	<p>odwoławcze, wymierzając mu opłatę w kwocie 180 zł za obie instancje. Brak było bowiem racjonalnych powodów do uznania, że uiszczenie tych należności byłoby, w jego aktualnej sytuacji majątkowej, zbyt uciążliwe. Notabene obrońca z wyboru ww. oskarżonego również nie podnosił takich okoliczności.</p> <p>Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.</p>	
<p><b>7. PODPIS</b></p>		
<p>SSA Stanisław Kucharczyk SSA Andrzej Olszewski SSA Stanisław Stankiewicz</p>		

<p>1.10. <b>Granice zaskarżenia</b></p>		
<p>Kolejny numer załącznika</p>	<p>1</p>	
<p>Podmiot wnoszący apelację</p>	<p>obrońca oskarżonego Z. Z. (1)</p>	
<p>Rozstrzygnięcie, rozstrzygnięcia</p>	<p>brak albo</p>	<p>całość wyroku sądu I instancji</p>



ustalenie, którego dotyczy apelacja			
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana